

Sygn. akt I C 691/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Jakubowski

Protokolant: Aneta Sowińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 września 2015 roku w W.

sprawy z powództwa **K. G. (1)**

przeciwko **(...) sp. z o.o. W. I” spółce komandytowej z siedzibą w W.**

orzeka

I. Powództwo oddala.

II. Zasądza od powódki K. G. (1) na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. W. I” spółki komandytowej z siedzibą w W. kwotę 617 (sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 691/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 września 2015 roku

Pozwem z dnia 12 listopada 2014 roku K. G. (1), zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na jej rzecz kwoty 2.878 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że wobec braku odpowiedzi na zgłoszoną reklamację odstąpiła od umowy sprzedaży tabletu, który był niezgodny z umową, wobec czego żąda zwrotu ceny (pozew z załącznikami – k. 2-4, 38-46).

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym z dnia 12 grudnia 2014 roku orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty – k. 6).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu podnosząc zarzut braku legitymacji biernej procesowej, ponieważ powódka zawarła umowę z (...) sp. z o.o. W. I” spółką komandytową z siedzibą w W., a nie z pozwanym (sprzeciw od nakazu zapłaty z załącznikami – k. 8-28).

W piśmie z dnia 13 kwietnia 2015 roku (data nadania w placówce pocztowej) powódka sprecyzowała oznaczenie pozwanego jako (...) sp. z o.o. W. I” spółka komandytowa z siedzibą w W. (pismo – k. 37).

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 maja 2015 roku (data nadania w placówce pocztowej) pozwany (...) sp. z o.o. W. I” spółka komandytowa z siedzibą w W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że powódka nie zgłaszała reklamacji z tytułu rękojmi, w stosunku do której obowiązek ustosunkowania się w ustawowym

terminie ciążyłby na pozwanym. Podnosił, że powódka złożyła reklamację z tytułu gwarancji, która była skierowana do producenta towaru, a pozwany był wyłącznie pośrednikiem w przekazaniu roszczenia i sprzętu. Żadnej innej reklamacji powódka nie zgłaszała, wobec czego pozwany nie ponosi odpowiedzialności za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową. Bezskuteczne było zatem odstąpienie od umowy przez powódkę (odpowiedź na pozew z załącznikami – k. 56-72).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 1 marca 2014 roku K. G. (1), jako kupująca, zawarła z (...) sp. z o.o. W. I” sp. k. z siedzibą w W., jako sprzedawcą umowę sprzedaży tabletu marki A. (...) za cenę 2.299 zł. Jednocześnie w zamian za kwotę 579 zł uzyskiwała dodatkową gwarancję jakości sprzętu (okoliczność bezsporna, potwierdzona fakturą VAT – k. 45).

Po zakupie jedynym użytkownikiem tabletu była K. G. (1). W połowie sierpnia 2014 roku podczas prowadzenia zajęć, w trakcie zagranicznego wyjazdu służbowego, przedmiotowy tablet przestał działać. Po powrocie do Polski, w dniu 30 sierpnia 2014 roku K. G. (1) udała się do salonu sprzedaży, w którym kupiła tablet w celu zgłoszenia reklamacji (zeznania powódki – k. 128-129).

K. G. (1) złożyła reklamację dotyczącą sprzętu z tytułu gwarancji jakości oferowanej jej przez producenta tabletu. Miała świadomość, że podpisuje dokument potwierdzający zgłoszenie reklamacji w ramach gwarancji. W dokumencie reklamacji zawarte zostały informacje, zgodnie z którymi zasady postępowania reklamacyjnego z tytułu gwarancji były określone przez gwaranta w dokumencie gwarancji. W takim wypadku sprzedawca działał jedynie jako pośrednik przekazujący sprzęt pomiędzy klientem i autoryzowanym punktem serwisowym gwaranta. W związku z tym, sprzedawca nie ponosił odpowiedzialności za sposób i skutki realizacji reklamacji, w tym nie odpowiadał za utratę danych umieszczonych na nośnikach lub w komputerach poddanych naprawie gwarancyjnej. Ponadto termin realizacji uprawnień (lub zamiennie „ochrony gwarancyjnej”) gwarancyjnych nie ulega wydłużeniu o czas niezbędny do przewiezienia sprzętu do punktu gwaranta i z powrotem, chyba, że gwarant w karcie gwarancyjnej postanowił inaczej. Zasady postępowania reklamacyjnego z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową reguluje ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego. Sprzęt wydawany był na podstawie oryginału zgłoszenia reklamacyjnego wraz z dowodem zakupu. K. G. (1) potwierdziła własnoręcznym podpisem zapoznanie się z treścią owego dokumentu. Sprzedawca – (...) sp. z o.o. W. I” sp. k. z siedzibą w W. działał więc jako pośrednik w kontaktach pomiędzy producentem tabletu a K. G. (1) (dokument reklamacji – k. 46, zeznania świadka U. G. – k. 127-128).

Sprzedawca zgłosił reklamację producentowi za pomocą strony internetowej. W dniu 1 września 2014 roku sprzęt został odebrany przez kuriera, który następnie dostarczył go do producenta. W dniu 10 września 2014 roku (...) sp. z o.o. W. I” sp. k. z siedzibą w W. otrzymał od autoryzowanego serwisu producenta informację, iż wskutek uszkodzenia mechanicznego sprzętu przez użytkownika towaru, tj. zalania tabletu, doszło do uszkodzenia płyty głównej i panelu (...), a co za tym idzie nieodpłatna naprawa przez gwaranta nie była możliwa. Gwarant zaproponował jednocześnie naprawę odpłatną za cenę 2.502,68 zł (oferta cenowa – k. 66, korespondencja e-mailowa – k. 68-72, zeznania świadka U. G. – k. 127-128).

K. G. (1) została poinformowana przez sprzedawcę – pośrednika w zgłoszonej reklamacji, że gwarant nie wyraził zgody na pozytywne rozpoznanie reklamacji z dnia 30 sierpnia 2014 roku wobec uszkodzenia mechanicznego sprzętu i istnieje wyłącznie możliwość odpłatnej naprawy. Kupująca nie wyraziła zgody na odpłatną naprawę. Informację o braku zgody sprzedawca przesłał producentowi na początku października 2014 roku, a ten w dniu 09 października 2014 roku zwrócił tablet sprzedawcy. K. G. (1) nie odebrała sprzętu od sprzedawcy (korespondencja e-mailowa – k. 68-72, wydruk z systemu sprzedawcy – k. 65, zeznania świadka U. G. – k. 127-128).

Powyzsza reklamacja z tytułu gwarancji jakości była jedyną składaną przez K. G. (1) odnośnie przedmiotowego tabletu. Zgodnie z procedurami obowiązującymi w (...) sp. z o.o. W. I” sp. k. z siedzibą w W. nie było możliwości przyjęcia reklamacji ustnie, każde takie zgłoszenie było odnotowywane w systemie i potwierdzane dokumentem reklamacji, w którym zawsze zaznacza się rodzaj reklamacji – z rękojmi czy z gwarancji. W dokumencie umieszcza się wszystkie

dane dotyczące sprzętu, w tym jego stan, datę zakupu, usterki, które zgłasza klient, dane klienta. Następnie drukowane były dwa egzemplarze zgłoszenia, z których jeden otrzymywał klient (zeznania świadka U. G. – k. 127-128).

K. G. (2) udała się do (...) sp. z o.o. W. I” sp. k. z siedzibą w W. z zamiarem odstąpienia od umowy (zeznania powódki – k. 128-129).

Pismem z dnia 9 października 2014 roku K. G. (1) złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży laptopa z dnia 1 marca 2014 roku wobec braku ustosunkowania się sprzedawcy do reklamacji złożonej z tytułu rękojmi. Zażądała jednocześnie zwrotu kwoty 2.878 zł. Pismo powyższe zostało nadane do podmiotu oznaczonego jako (...) w dniu 10 października 2014 roku (pismo – k. 122-123, potwierdzenie nadania – k. 124).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy, a wskazane wyżej, dokumenty oraz zeznania świadka U. G. (k. 127-128) oraz w części zeznania powódki K. G. (1) (k. 128-129).

Sąd dał wiarę tym dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwała żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania świadka U. G., ponieważ były spójne, logiczne, pozbawione nieścisłości, a nadto korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek jako wieloletni pracownik pozwanej spółki znał dobrze procedury reklamacyjne w niej występujące.

Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań powódki jedynie w zakresie, w którym twierdziła, że reklamacja z dnia 30 sierpnia 2014 roku zgłoszona została przez nią z tytułu rękojmi oraz że po rozpoznaniu pierwszej reklamacji zgłosiła drugą z tytułu rękojmi. Okoliczności te pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Ze zgłoszenia reklamacyjnego z dnia 30 sierpnia 2014 roku wprost wynika, że roszczenie zgłaszane zostało z tytułu gwarancji, ponadto dokładnie wyjaśniona została w nim procedura i konsekwencje wniesienia roszczenia danego typu – z rękojmi i z gwarancji. Powódka, osoba wykształcona, złożyła podpis pod przekazanym jej dokumentem, akceptując tym samym jego treść. Co więcej podczas zeznań wskazała, że miała świadomość tego, że roszczenie to zostało zgłoszone z tytułu gwarancji, wskazując, że nie zna procedur obowiązujących u pozwanego. Okoliczność, że roszczenie zostało zgłoszone z tytułu gwarancji, a nie rękojmi potwierdzona została również w oparciu o zeznania świadka U. G.. Ponadto sam pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 4 września 2015 roku (k. 118-119) wskazał, że pierwsza reklamacja została złożona przez powódkę z tytułu gwarancji, która nie została uznana, wobec czego powódka rzekomo złożyła drugą reklamację z tytułu rękojmi. Żaden jednak dowód nie potwierdził tezy odnośnie złożenia przez powódkę drugiej reklamacji. Z zeznań powódki wynika, że zgłosiła roszczenie ustnie w salonie sprzedaży pozwanego. W aktach sprawy brak jednak stosownego potwierdzenia tej czynności, a procedura obowiązująca u pozwanego wymaga, aby każde zgłoszenie reklamacyjne było odnotowane w systemie i potwierdzone pisemnym zgłoszeniem, o czym powódka wiedziała, gdyż już raz przez taką procedurę przeszła. Z zeznań świadka, które Sąd uznał za wiarygodne w całości również wynika, że kupująca zgłosiła tylko jedną reklamację w dniu 30 sierpnia 2014 roku.

W ocenie Sądu, dowód z dokumentu zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży nie był spóźniony. Na okoliczność złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy powódka wskazywała już w pozwie, a dokument złożyła po zakwestionowaniu tej okoliczności przez stronę pozwanego. Złożenie tego dokumentu nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami pozostawało: zawarcie umowy sprzedaży tabletu w dniu 1 marca 2014 roku oraz wystąpienie w sprzeczcie uszkodzenia. Sporne natomiast pozostawało: złożenie reklamacji z tytułu rękojmi oraz skuteczność odstąpienia od umowy sprzedaży, a także przyczyna uszkodzenia zakupionego towaru.

W toku procesu powódka dochodziła roszczenia z tytułu zwrotu ceny tabletu na podstawie przepisów o rękojmi rzeczy sprzedanej.

Zawarta między K. G. (1) a (...) sp. z o.o. W. I” sp. k. z siedzibą w W. umowa, niewątpliwie należy do tzw. umów konsumenckich, tj. zawieranych z udziałem konsumentów. Definicja konsumenta unormowana jest w art. 22¹ k.c., stosownie do którego za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, iż K. G. (1) zawarła umowę dla celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą, czy zawodową. Jest zatem konsumentem, w związku z czym mają do niej zastosowanie przepisy dotyczące ochrony konsumentów, w tym ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm., dalej: u.s.w.s.k.), która obowiązywała w dniu zawarcia umowy sprzedaży, a uchylona została w dniu 25 grudnia 2014 roku.

Stosownie do treści art. 4 ust. 1 u.s.w.s.k. sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

W związku ze stwierdzeniem niezgodności nabytego towaru z umową konsumentowi w oparciu o art. 8 u.s.w.s.k. przysługują następujące roszczenia: 1) doprowadzenie towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę, 2) wymianę go na nowy, 3) odstąpienie od umowy i 4) obniżenie ceny. Zgodnie z art. 8 ust. 3 u.s.w.s.k. jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. Regulacja ustawy o sprzedaży konsumenckiej przewiduje możliwość odstąpienia od umowy bądź obniżenia ceny, dopiero gdy naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów, bądź jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności. Od umowy nie można jednak odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna (art. 8 ust. 4 u.s.w.s.k.).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż powódka w toku niniejszego procesu dochodziła zwrotu zapłaconej ceny za towar. Podstawą tego żądania było skorzystanie z jednego z w/w roszczeń, a mianowicie odstąpienia od umowy. Zgodnie bowiem z przepisem art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

W toku procesu ustalone jednak zostało, że powódka nigdy nie zgłosiła sprzedawcy roszczenia z tytułu rękojmi. Jedynym roszczeniem wniesionym przez powódkę było roszczenie z tytułu gwarancji jakości. Nie ulega jednak wątpliwości, że gwarantem w niniejszej sprawie nie był sprzedawca, lecz producent sprzętu. Powyższe nie było kwestionowane przez powódkę. Wynika to z dokumentu potwierdzającego zgłoszenie reklamacyjne z dnia 30 sierpnia 2014 roku, w którym zawarta została informacja, że w przypadku zgłoszenia reklamacji na podstawie gwarancji sprzedawca działa jedynie jako pośrednik przekazujący sprzęt pomiędzy klientem i autoryzowanym punktem serwisowym gwaranta. W związku z tym sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności za sposób i skutki realizacji reklamacji. K. G. (1) potwierdziła własnoręcznym podpisem zapoznanie się z treścią owego dokumentu. Nie zgłaszała w stosunku do niego żadnych zastrzeżeń ani bezpośrednio po zgłoszeniu roszczenia ani w toku procesu. Powódka nadto sama przyznała, że miała świadomość tego, że reklamacja została zakwalifikowana przez pozwanego jako roszczenie z gwarancji, ale tego nie kwestionowała, gdyż jak zeznała „nie wiedziała jakie są procedury obowiązujące u pozwanego”. Uznać więc należy, że zaakceptowała powyższy stan rzeczy. Okoliczność, że przedmiotowa reklamacja została zgłoszona w ramach gwarancji potwierdził również pełnomocnik powódki w ostatnim piśmie (k. 118-119), w którym wskazał, że skoro roszczenie z gwarancji nie zostało uwzględnione to powódka złożyła reklamację w ramach rękojmi.

Wskazać należy, że rękojmia zapewnia minimum ochrony interesów kupującego, a gwarancja jakości nie jest jej modyfikacją, lecz odrębną, dodatkową formą zabezpieczenia interesów kupującego, nie podlega więc ograniczeniom

przewidzianym dla rękojmi. Gwarancji udziela sam gwarant, decydując o tym, w jakim zakresie chce przejąć ryzyko ponad albo obok tego, co przewiduje rękojmia. Treść stosunku gwarancji jest, zgodnie z art. 577 § 1 k.c., kształtowana przez umowę. Wręczenie dokumentu gwarancyjnego i jego przyjęcie przez nabywcę powoduje powstanie stosunku obligacyjnego pomiędzy wystawcą tego dokumentu i nabywcą rzeczy. W sytuacji, w której wręczający dokument gwarancyjny sprzedawca nie jest jego wystawcą, pełni on rolę jedynie posłańca, chyba że jest przedstawicielem gwaranta. Stwierdzenie to wyjaśnia znaczenie zapewnień co do jakości rzeczy udzielanych przez sprzedawcę i ich mocy wiążącej dla gwaranta. Jeżeli zatem sprzedawca nie jest przedstawicielem gwaranta, zapewnienia przez niego wyrażane nie wiążą tego ostatniego, skoro stosunek obligacyjny wynikający z gwarancji powstaje pomiędzy wystawcą gwarancji a nabywcą rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 roku, V CSK 166/11).

Gwarantem był w niniejszej sprawie producent, a nie sprzedawca, przy czym powódka nie wykazała, aby pozwany sprzedawca był przedstawicielem gwaranta. Wobec powyższego pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za sposób rozpatrzenia reklamacji powódki przez gwaranta. Pozwany będąc jedynie pośrednikiem w zgłoszonej z tytułu gwarancji reklamacji, niezwłocznie przekazał sprzęt powódki do autoryzowanego serwisu producenta celem zbadania istnienia i zakresu wady, a następnie przekazał powódce informację o nieuwzględnieniu roszczenia przez gwaranta. Co prawda nie zostało sprecyzowane kiedy ta informacja dokładnie została powódce przekazana, jednak uznać należy, że gwaranta nie wiązał żaden termin na udzielenie odpowiedzi (stosunek ten ukształtowany jest umownie), a nawet jeśli by tak było to sprzedawca nie może ponosić z tego tytułu odpowiedzialności, nawet w sytuacji, w której to on nie przekazał informacji niezwłocznie. Powódka kierując swoje roszczenia do gwaranta, za pośrednictwem sprzedawcy, godziła się jednocześnie ze sposobem oraz formą rozpatrzenia reklamacji. Gwarant wykonywał zobowiązania we własnym zakresie, na co pozwany nie miał wpływu i nie może wobec tego ponosić odpowiedzialności za ewentualne zaniedbania.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z treścią art. 579 k.c. kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji.

Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, uregulowany w art. 579 k.c. kumulatywny zbieg uprawnień z rękojmi i gwarancji sprowadza się do możliwości dokonania przez kupującego wyboru jednego z dwóch reżimów odpowiedzialności sprzedawcy (gwaranta) z tytułu wystąpienia określonej wady fizycznej rzeczy. Dokonany wybór wiąże w odniesieniu do tej wady do końca jej istnienia i powoduje zawieszenie roszczeń wynikających z drugiej podstawy odpowiedzialności. Roszczenia te stają się bezprzedmiotowe z chwilą zaspokojenia roszczenia wybranego. Jeśli natomiast nie zostało ono zaspokojone, kupujący może pozostać przy roszczeniach wybranej podstawy odpowiedzialności albo sięgnąć po roszczenia wynikające z drugiego reżimu odpowiedzialności. Jeśli zatem kupujący w odniesieniu do stwierdzonej wady żąda naprawy rzeczy w oparciu o udzieloną gwarancję, to wybór ten wiąże w tym znaczeniu, że dopiero niezrealizowanie tego żądania przez sprzedawcę (gwaranta) w odpowiednim terminie, otwiera uprawnionemu drogę do skorzystania z rękojmi albo do dochodzenia dalszych uprawnień z gwarancji. Natomiast skuteczne zrealizowanie przez gwaranta zgłoszonego żądania naprawy rzeczy i usunięcie wady w stosownym terminie sprawia, że przywrócona zostaje konieczna ekwiwalentność świadczeń i inne roszczenia zarówno z gwarancji jak i rękojmi stają się, w odniesieniu do tej wady, bezprzedmiotowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2003 roku, II CKN 1248/00, Lex).

W sytuacji, gdy sprzedawca jest zarazem gwarantem, istotnego znaczenia nabiera jednoznaczne określenie przez kupującego reżimu odpowiedzialności, na jakiej opiera żądanie wypełnienia dochodzonego uprawnienia. Nie jest bowiem możliwe konstruowanie roszczenia mieszanego, obejmującego elementy każdego ze wskazanych reżimów. Dokonanie zatem wyboru podstawy roszczenia, wiążące dla sprzedawcy, wiąże również kupującego, do czasu stwierdzenia niemożności spełnienia go. Kupujący powinien powiadomić sprzedawcę o przejściu na roszczenia przewidziane drugą podstawą, zwłaszcza gdy sprzedawca jest również gwarantem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 roku, IV CNP 42/10, Lex).

Mając na uwadze powyższe Sąd zważył, że powódka nie wykazała, że po uzyskaniu informacji o nieuwzględnieniu roszczeń z tytułu gwarancji zgłosiła roszczenie w ramach rękojmi. Zeznała, że ustną reklamacją z rękojmi złożyła

pod koniec września 2014 roku. Nie była jednak w stanie podać dokładnej daty, od której ewentualnie można byłoby liczyć termin 14 dni na ustosunkowanie się sprzedawcy. Co więcej pozwany w toku procesu konsekwentnie zaprzeczał okoliczności złożenia przez powódkę drugiej reklamacji (tym razem z tytułu rękojmi). Z zeznań świadka U. G. wynikało, że innej reklamacji niż złożonej w dniu 30 sierpnia 2014 roku nie było, a powódka nie przedstawiła żadnego potwierdzenia złożenia takiej reklamacji. W ocenie Sądu powódka w momencie drugiej wizyty u pozwanego powinna już wiedzieć, że po przyjęciu zgłoszenia reklamacyjnego musi dostać pisemne potwierdzenie, zgodnie z procedurą przyjmowania zgłoszeń obowiązującą u pozwanego. Nie ulega wątpliwości, że powódka знаła tą procedurę skoro już raz z niej korzystała.

Skoro więc powódka nie składała żadnej reklamacji pod adresem sprzedawcy na zasadach rękojmi, to sprzedawca nie miał nawet możliwości podjąć próby ustalenia istnienia wady uzasadniającej reklamację oraz ewentualnie zadośćuczynić roszczeniom powódki.

Wobec powyższego za nieskuteczne należało uznać odstąpienie powódki od umowy sprzedaży z dnia 1 marca 2014 roku na podstawie art. 8 ust. 4 u.s.w.s.k. Powódka nadała takie oświadczenie w dniu 10 października 2014 roku, adresując je do podmiotu oznaczonego jako (...), jednakże w treści pisma zawarła prawidłowe oznaczenie pozwanego - (...) sp. z o.o. W. I^o sp. k. z siedzibą w W.. Pozwany w toku procesu kwestionował, że powyższe oświadczenie doszło do niego w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. Okoliczność jednak ta nie była istotna wobec tego, że powódka i tak nie wyczerpała kolejności uprawnień przysługujących jej z tytułu rękojmi określonych w art. 8 u.s.w.s.k.

Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy, skorzystanie z uprawnień, o jakich traktuje art. 8 ustawy z 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, obliuguje kupującego do dochowania wymogu kolejności uprawnień, określonych art. 8 ust. 1 w/w ustawy, przy czym dokonując wyboru drugiego, powinien się powołać na nieskuteczność dotychczasowej naprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 roku, IV CNP 42/10, Lex).

Przypomnieć należy, że w związku ze stwierdzeniem niezgodności nabytego towaru z umową konsumentowi w oparciu o art. 8 u.s.w.s.k. przysługują następujące roszczenia: 1) doprowadzenie towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę, 2) wymianę go na nowy, 3) odstąpienie od umowy i 4) obniżenie ceny.

Powódka nie zgłosiła sprzedawcy roszczenia z tytułu rękojmi żądając nieodpłatnej naprawy tabletu bądź jego wymiany na nowy, dlatego też nie mogła odstąpić od umowy, ponieważ uprawnienie to aktualizuje się dopiero gdy naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów, bądź jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności (art. 8 ust. 4 u.s.w.s.k.).

Skoro więc powódka nie mogła odstąpić od umowy sprzedaży, nie była również uprawniona do żądania zwrotu ceny przedmiotu umowy.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że powódka zgłosiła kiedykolwiek reklamację z tytułu rękojmi sprzedawcy to i tak nie wykazała, że zaistniała usterka była wadą tkwiącą w produkcie w chwili jego wydania. Sąd mając na uwadze okoliczność, że usterka ta została wykryta w terminie 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy sprzedaży, z czym wiąże się domniemanie jej istnienia w chwili wydania rzeczy (data zawarcia umowy – 1 marca 2014 roku, wykrycie usterki miało miejsce w sierpniu 2014 roku), stwierdził, że wobec wykazania przez pozwanego, że usterka zaistniała w tablecie miała podłoże mechaniczne, to powódka powinna przedstawić dowód przeciwny. Pozwany bowiem wykazał, za pomocą oceny autoryzowanego serwisu producenta, że do uszkodzenia płyty głównej i panelu (...) tabletu doszło w wyniku zalania go płynem. Ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego przewiduje ochronę konsumenta w sytuacji, gdy towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, co oznacza, że wada produktu musi tkwić w produkcie już w chwili wydania, a nie być następstwem mechanicznego uszkodzenia spowodowanego przez jego użytkownika. Powódka nie kwestionowała

powyższej okoliczności, ani pism, z których one wynikały. Nie podważyła więc w żaden sposób, że usterka produktu wynikała z przyczyn leżących po stronie powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 1 (pierwszym) wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd w całości oddalił powództwo wytoczone przez powódkę. Dlatego też to powódka jest tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę, w związku z tym obowiązana jest zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu. W skład kosztów należnych pozwanej wchodzi kwota 600 złotych z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.